

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanej J. S. na rzecz powoda J. B. kwotę 1.751 złotych z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 27 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 647 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. B. poznał pozwaną J. S. po swoich imieninach, które miały miejsce 5 marca 2014 roku. Strony mieszkały blisko siebie i w rezultacie powód z pozwaną zaczęli się widywać. Ich stosunki z czasem stały się bardziej zażyłe i strony rozważały możliwość wspólnego zamieszkania. J. B. przebywał wówczas na zwolnieniu lekarskim i otrzymywał zasiłek chorobowy wynoszący 80% wynagrodzenia, którego wysokość to około 4.000 zł netto. Ponadto powód miał oszczędności, których wysokość pomiędzy okresem od marca 2014 do czerwca 2014 roku wynosiła od 10.000 zł do 15.000 zł. Pozwana we wskazanym okresie zawiesiła swoją działalność gospodarczą i nie miała źródeł dochodu. Powód często zostawał u pozwanej na noc, robił zakupy. Ponieważ pozwana miała problemy finansowe i kilka zobowiązań, J. B. pomagał jej spłacając zadłużenia. W dniu 1 czerwca 2014 roku wpłacił kwotę 50 zł na poczet zadłużenia pozwanej z tytułu karty kredytowej M., w dniu 26 czerwca 2014 roku przełał pozwaną kwotę 200,73 zł z tytułu spłaty II raty kredytu odnawialnego w (...) Oddział III w Ł., w dniu 1 czerwca 2014 roku powód wpłacił kwotę 480 zł spłacając zobowiązanie pozwanej z karty w (...) Bank S.A., w dniu 1 lipca 2014 roku wpłacił na poczet karty kredytowej pozwanej kwotę 475 zł. Ponadto powód zapłacił za P. S. 60 zł tytułem IV raty składki polisy za samochód. Ponadto powód korzystał z samochodu pozwanej w ten sposób, że razem z nią jeździł, jak również raz pożyczył od pozwanej pojazd do swojej dyspozycji, ale zrobił to ponieważ sama pozwana mu to zaproponowała. Strony podjęły decyzję o wspólnym zamieszkanu. Powód posiadał swoje mieszkanie przy ulicy (...), które postanowił wynająć i w dniu 14.06.2014 roku podpisał umowę. Powód zamieszkał z pozwaną w domu jej rodziców na ulicy (...) przez około 2-3 tygodnie czerwca 2014 roku. Ostatecznie pozwana chciała wynająć również swoje mieszkanie, jednakże wymagało ono remontu łazienki. Powód zdecydował się przeprowadzić te prace na własny koszt. W czerwcu stosunki między powodem i pozwaną zaczęły się psuć, ponieważ J. B. niepokoiły długi pozwanej, o których sukcesywnie dowiadywał się. Okazało się, że J. S. ma dodatkowo kredyt konsolidacyjny w banku. Ponieważ nastąpił termin zapłaty raty i nie miała potrzebnych pieniędzy, zwróciła się o pomoc do powoda. J. B. zaproponował, że pomoże jej pożyczając pieniądze, a pozwana obiecała że należność odda jak jej sytuacja finansowa ulegnie poprawie. W dniu 19 czerwca 2014 roku J. B. dokonał przelewu na konto pozwanej w banku (...) kwoty 1.751 zł zastrzegając, że jest to pożyczka.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że dał wiarę zeznaniom powoda, ponieważ potwierdzone one zostały złożonymi przez niego dokumentami dotyczącymi wielokrotnych wpłat dokonywanych przez powoda na rzecz pozwanej. Pozwana twierdziła, że posiadała i utrzymywała się w spornym czasie z oszczędności. Ta okoliczność nie wyklucza oceny, że pozwana informowała powoda, że potrzebuje pomocy finansowej w spłacie zobowiązań, a powód przekazywał jej na to środki finansowe. Sam fakt przekazania dochodzonej kwoty został przez J. B. wykazany wyciągiem z rachunku, gdzie jasno wskazano tytuł wykonanego przelewu. Ponadto przekazanie pieniędzy nie było kwestionowane, natomiast ustalenia wymagała okoliczność czy było to związane z zobowiązaniem się pozwanej do zwrotu tej kwoty. Sąd Rejonowy uznał, że brak było podstaw do przyjęcia, że zapłata kwoty nastąpiła z tytułu wzajemnego rozliczenia należności za mieszkanie powoda z pozwaną. W pierwszej kolejności wskazać należy, że zupełnie niezrozumiałe byłoby zachowanie powoda polegające na spłacaniu jakichś zobowiązań względem pozwanej z zaznaczeniem przez powoda, że udziela jej pożyczki. Ponadto jasne podanie tytułu przelewu uniemożliwia przyjęcie, że wolą J. B. było spłacanie długu. Zarówno zatem bardzo konkretne określenie celu wpłaty środków finansowych jak i zeznania powoda wykluczają możliwość przyjęcia przez sąd interpretacji, że dokonując przelewu, powód miał zamiar spłacić jakieś zobowiązania wobec pozwanej, czy też była to czynność pozorna i obie strony zgodnie chciały ukryć inną czynność. Pozostaje zatem zarzut potrącenia, jednakże pozwana nie wykazała, że pomiędzy stronami zawarta była umowa, na mocy której J. B. zobowiązał się do zwrotu kosztów utrzymania mieszkania pozwanej w okresie od

marca do czerwca 2014 roku i kosztów eksploatacji samochodu. Powód przyznał, że taka przeprowadzka faktycznie na zakończenie związku miała miejsce ale było to mieszkanie w domu rodziców pozwanej przy ulicy (...) (co potwierdziła również pozwana), natomiast wcześniejsze przebywanie powoda w mieszkaniu pozwanej było związane z częstymi spotkaniami stron, również pozostawaniem na noc, jednakże bez faktycznej przeprowadzki powoda, w związku ze zmianą miejsca zamieszkania. Powód dysponował w tym czasie dwoma mieszkaniami i jedno z nich wynajął dopiero od 01.07.2014 roku.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw do przyjęcia, że dokonana przez powoda wpłata dotyczyła wzajemnych rozliczeń stron w zakresie kosztów utrzymania w okresie trwania nieformalnego ich związku.

Jak wyżej wskazano z przeprowadzonego postępowania dowodowego jednoznacznie wynika, że wolą powoda było udzielenie pozwanej pożyczki w kwocie 1.751 zł i nastąpiło to na prośbę pozwanej. Wpłata została dokonana po rozmowie między stronami, ponieważ to pozwana musiała udostępnić powodowi numer kolejnego swojego rachunku. Należy zwrócić uwagę, że przy wszystkich wcześniejszych wpłatach na poczet innych zadłużeń pozwanej, powód nie wskazywał, że jest to pożyczka, a pozwana mimo to zeznała, że zaraz następnego dnia zwracała wszystkie pieniądze. Trudno zatem przyjąć, że przy dużo większej wpłacie strony zdecydowały, że jest to pomoc bezzwrotna (darowizna), a mimo to powód zaznaczył w przelewie, że udziela pożyczki. Z tych względów Sąd Rejonowy dał wiarę powodowi, że zdecydował się na prośbę pozwanej udzielić pożyczki na spłatę jej długu bez określenia terminu zwrotu. W konsekwencji Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanej, że wykonany przelew nastąpił w celu zapłaty przez powoda czynszu najmu za jej mieszkanie, z tytułu wspólnego zamieszkiwania. Skoro powód miał być pozwanej winien należności za zamieszkiwanie u niej od marca, to powstaje pytanie, dlaczego pozwana po wpłacie pozostałych środków na jej konto, co miało miejsce w tym samym okresie, zaraz następnego dnia wszystko powodowi zwracała, pomimo, że w tytule przelewu wskazania, że to pożyczka nie było.

W zaistniałych okolicznościach na wiarę zasługują twierdzenia powoda, że pozwana prosiła go o udzielenie pożyczki na spłatę długu konsolidacyjnego. Trudno bowiem przyjąć, że wykonanie tego przelewu nie było poprzedzone prowadzonymi przez strony rozmowami. Pozwana musiała powodowi wskazać numer rachunku, na który ma dokonać wpłaty, a powód kierowany poczynionymi z pozwaną uzgodnieniami co do wysokości pożyczki dokonał na jej rzecz przelewu. Ponadto zeznania pozwanej nie zasługują na wiarę z jeszcze jednego względu. Skoro po rozstaniu pozwana zauważyła tytuł przelewu, to powstaje pytanie dlaczego nie skierowała do powoda jakiegokolwiek pisma, z którego wynikałoby, że nie takie były uzgodnienia między stronami. W ocenie Sądu Rejonowego pozwana nie podjęła żadnych działań, ponieważ nie miała ku temu podstaw i wiedziała, że jest to zobowiązanie z tytułu umowy pożyczki.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Wskazał, że podstawę roszczenia stanowi art. 720 k.c. w związku z zawartą między stronami umową pożyczki.

Uwzględniając poczynione w sprawie ustalenia oraz treść art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 k.c. należało przyjąć że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron było dopuszczalne ponieważ wnioskowoły o to obie strony, co jest równoznaczne z ich zgodą. Dodatkowo zachodzi sytuacja tzw. początku dowodu na piśmie.

Sąd Rejonowy pominął wniosek pełnomocnika pozwanej o dopuszczenia dowodu z zeznań świadka E. N., zgłoszonego po przesłuchaniu pozwanej w dniu 2 lutego 2016 roku, ponieważ strona powodowa wbrew art. 207 § 6 k.p.c. nie wykazała, że występują wyjątkowe okoliczności, które uniemożliwiały zgłoszenie tego dowodu wcześniej. Dnia 24 czerwca 2015 roku pozwana otrzymała wezwanie na termin rozprawy z zobowiązaniem między innymi do przedstawienia wszelkich wniosków dowodowych w terminie dwutygodniowym. Co więcej, już w lipcu 2015 roku pełnomocnik pozwanej dysponował stanowiskiem strony powodowej złożonym zgodnie z zarządzeniem z dnia 15.06.2015 roku, gdzie podniesione zostały wszystkie zarzuty, do twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew. Nawet przy przyjęciu, że zeznania powoda przeprowadzone w trybie zabezpieczenia dowodu dają przyczynek do składania przez pozwaną dalszych wniosków dowodowych, to nie może umknąć uwadze, że zeznania te były złożone 22.12.2015

roku, a wniosek dowodowy z 2 lutego 2016 roku, bez wykazania braku możliwości wcześniejszego powołania tego wniosku, co ewidentnie wskazuje na działania zmierzające do przedłużenia postępowania.

Jak wskazano w ocenie dowodów, Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanej, że pomiędzy stronami zawarta została umowa, na mocy której powód zobowiązał się do spłaty połowy kosztów utrzymania mieszkania i samochodu pozwanej, za okres od marca do czerwca 2014 roku.

Zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, nie mógł być również uwzględniony z uwagi na to, że nie zostało złożone materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu. Udzielone adw. A. R. pełnomocnictwo na charakter wyłącznie procesowy, a brak jest podstaw do przyjęcia, że do potrącenia doszło na skutek oświadczenia, które wcześniej złożyła pozwana, a sam zarzut został tylko podniesiony w toku procesu. Dodatkowo, nie została udowodniona wysokość roszczenia, bowiem skoro pozwana twierdzi, że dowody tankowania przez powoda pojazdu nie dotyczą jej samochodu, to oznacza, że powód faktycznie nie potrzebował korzystać z samochodu pozwanej i nie robił tego za wyjątkiem wskazanym w swoich zeznaniach (czyli gdy strony jechały gdzieś wspólnie i raz użył pojazd na wyraźną prośbę pozwanej). To samo odnosi się do kosztów utrzymania mieszkania pozwanej, tym bardziej, że w okresie czerwca, strony owszem zamieszkiwały razem ale nie u pozwanej a u jej rodziców, tymczasem faktury dotyczą tylko mieszkania przy ulicy (...).

Podsumowując, powód udowodnił, że strony zawarły umowę pożyczki, natomiast pozwana nie wykazała, że doszło do umorzenia wierzytelności w wyniku potrącenia.

Ponieważ pozwana nie spłaciła zadłużenia po wezwaniu do zapłaty w zastrzeżonym terminie do dnia 24.12.2012 roku, roszczenie stało się wymagalne w całości.

Zasądzeniu podlegała cała dochodzona pozwem kwota z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu, po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty (art. 481 § 1 k.c.).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, przyjmując iż powód wygrał proces w całości.

Apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości wywiodła pozwana.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na:

- błędnym przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie i bez wątpliwości potwierdza twierdzenie pozwu, że powód pożyczył pozwanej kwotę 1.751 złotych w sytuacji, gdy strona powodowa nie przedstawiła dowodów na udowodnienie faktu zawarcia między stronami ustnej umowy pożyczki;

- nieprawidłowym uznaniu, że złożone do akt sprawy potwierdzenie wykonania przelewu z konta powoda na konto pozwanej stanowi dowód istnienia między stronami umowy pożyczki, w sytuacji, gdy dokument ten potwierdza wyłącznie fakt dyspozycji środkami pomiędzy rachunkami powoda, a pozwanej bez określenia celu i przeznaczeniu przekazanej kwoty;

- oparciu rozstrzygnięcia jedynie na twierdzeniach powoda oraz składanych w toku postępowania dokumentów świadczących jedynie o pomocy finansowej powoda na rzecz pozwanej, nie wskazujących jednoznacznie, iż powód dokonał na rzecz pozwanej pożyczki;

- pominięcie okoliczności, że strony są byłymi partnerami, zatem strony znajdowały się w konflikcie i powód mógł mieć interes w bezzasadnym żądaniu od pozwanej zwrotu rzekomo udzielonej jej pożyczki pokierowany chęcią powzięcia odwetu wobec pozwanej;

b) naruszenie art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że powód udowodnił fakt istnienia zobowiązania finansowego pozwanej względem powoda, w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala uznać, że strony zawarły umowę pożyczki;

c) naruszenie art. 246 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność dokonania czynności, dla której zastrzeżona jest forma pisemna dla celów dowodowych pomimo, że formy pisemnej nie zachowano, a wypadki określone w art. 74 k.c. nie miały miejsca;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 720 k.c. poprzez jego zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, w sytuacji, gdy pozwana nie zawierała z powodem umowy pożyczki;

b) art. 74 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 720 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przeprowadzeniu niedopuszczalnego dowodu z przesłuchania stron oraz na oparciu wyroku na uzyskanych w ten sposób zeznaniach, co nastąpiło wskutek błędnej wykładni powyższych przepisów polegającej na przyjęciu, że potwierdzenie przyjęcia dyspozycji przelewu kwoty 1.751 złotych z konta powoda na konto pozwanej stanowi tzw. początek dowodu na piśmie, w sytuacji, gdy dokument ten potwierdza wyłącznie fakt dyspozycji środkami pomiędzy rachunkami należącymi do stron;

W konkluzji skarżąca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie przedstawiając logiczną argumentację prawną.

Ustalenia sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II UKN 61/97 - OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97 - OSNC 1999 r., z. 3, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98 - OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji należy stwierdzić ich bezzasadność.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny

dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącego dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c..

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (patrz - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie. Powyższy zarzut apelacji pozwanej oparty bowiem został na przedstawieniu przez skarżącą własnej wersji stanu faktycznego i domaganiu się, aby to tej wersji, a nie wersji strony powodowej, zaaprobowanej przez Sąd Rejonowy przydać przymiot wiarygodności.

Zarzut ten musi być uznany za chybiony. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy nie dopuścił się również naruszenia przepisów dotyczących ograniczeń postępowania dowodowego.

Kwestię tę reguluje przepis art. 74 § 1 k.c. w związku z art. 720 § 2 k.c., zgodnie z którym dla ważności umowy pożyczki nie jest wymagana szczególna forma, jednakże umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł, powinna być dla celów dowodowych, stwierdzona pismem.

Zastrzeżenie formy pisemnej bez rygору nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze

z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 § 2 k.c.).

W realiach przedmiotowej sprawy przeprowadzenie dowodu z zeznań stron było całkowicie dopuszczalne.

Po pierwsze bowiem o przeprowadzenie tego dowodu wnosila sama pozwana, chociażby w odpowiedzi na pozew.

Po drugie, prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że przedłożone przez powoda potwierdzenie dokonania przelewu stanowi pismo uprawdopodobniające dokonanie czynności prawnej (art. 74 § 2 k.c.).

Wskazać bowiem trzeba, że początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.05.1979 r. III CRN 287/88, OSNCP 1980, nr 1, poz. 9). Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. W tym kontekście nie może budzić wątpliwości, że potwierdzenie dokonania przelewu może stanowić tzw. początek dowodu na piśmie. Tak prawidłowo ocenił ten dokument Sąd Rejonowy, a tym samym spełniona została przesłanka z art. 74 § 2 k.c. w postaci uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności za pomocą pisma. Sąd orzekający meriti władny był zatem zastosować art. 74 § 2 k.c. i przeprowadzić dowód z przesłuchania stron.

Powyższe przesądza o braku podstaw do uwzględnienia apelacji, która jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 roku), zasądzając z tego tytułu kwotę 600 złotych stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, wartość przedmiotu sprawy, wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz rodzaj i zawilóść sprawy, brak było podstaw do ustalenia wysokości opłaty za czynności adwokackie w wysokości przewyższającej stawkę minimalną.